CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 266 (430)
PIĄTEK
30 września 1949 roku
Wsch. sł. 6.32, zach. 18.20

Niezawisłe, demokratyczne i pokojowe Chiny na arenie międzynarodowej

Doniosłe uchwały Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych

PAP. — Polityczna Konferencja Konsultatywna Chin Ludowych powzięła sześć uchwał o historycznym znaczeniu. Wśród olbrzymiego entuzjazmu uczestników konferencji, uchwalono jednomyślnie statuty organizacyjne centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej oraz Politycznej Konferencji Konsultatywnej.

Stolicą Chińskiej Republiki Ludowej postanowiono obrać **Pekin.**

Na Konferencji ustalono również **flagę narodową.** Na czerwonym tle flaga będzie miała w górnym rogu pięcioramienną złotą gwiazdę, otoczoną w formie łuku czteroma mniej szymi złotymi gwiazdami.

Przyjęto kalendarz, obowiązujący w większości krajów.

Charakter Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych stwierdza pierwszy artykuł jej statutu organizacyjnego. Artykuł ten głosi:

Polityczna Konferencja Konsultatywna Chin Ludowych jest organizacją zjednoczonego demokratycznego Frontu Ludowego całych Chin. Celem tej organizacji jest zgromadzenie wszystkich sił demokratycznych i wszystkich narodowości Chin poprzez zjednoczenie wszystkich partii demokratycznych, ugrupowań i organizacji ludowych. Zadaniem Politycznej Konferencji Konsultatywnej jest zrealizowanie wspólnym wysiłkiem nowej demokracji, przeciwstawienie się imperializmowi, feudalizmowi i biurokratyzmowi kapitalizmowi, obalenie reakcyjnej władzy Kuomintangu, zlikwidowanie szczątków sił kontrrewolucyjnych, wyleczenie ran wojennych, odbudowa i rozwój ekonomiczny, kulturalny i oświatowy, skonsolidowanie obrony narodowej i zjednoczenie się z narodami i krajami na całym świecie, które nas traktują na zasadzie równości, **ustanowienie i skonsolidowanie niezawisłej, demokratycznej, pokojowej, kwitnącej i silnej Ludowej Republiki Chin,** demokratycznej dyktatury ludu, opierającej się na sojuszu robotniczo - chłopskim.

Art. 1 statutu organizacyjnego Centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza:

Chińska Republika Ludowa jest **państwem demokratycznej dyktatury ludu, kierowanym przez klasę robotniczą, opartym na sojuszu robotniczo - chłopskim** oraz gromadzącym wszystkie siły demokratyczne i różne narodowości w obrębie kraju.

Art. 3 postanawia, że do chwili zwołania ogólno chińskiego Kongresu Ludowego, wybranego drogą głosowania powszechnego — „plenarna sesja Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin Ludowych ma sprawować władzę Kongresu Ludowego, zatwierdzić statut organizacyjny centralnego rządu ludowego, **wybrać Radę centralnego rządu ludowego** oraz powierzyć mu wykonywanie władzy państwowej.

Art. 4 postanawia: Rada centralnego rządu ludowego reprezentuje Ludową Republikę Chińską w stosunkach międzynarodowych i kieruje rządem w kraju. Rada centralnego rządu ludowego ma utworzyć Radę Administracyjną jako najwyższy organ wykonawczy administracji państwowej, ma powołać do życia Ludowo-Rewolucyjną Radę Wojskową, jako naczelne dowództwo wojskowe państwa oraz ma utwo-

(Dokończenie na str. 2)

Również dewaluacja w dziedzinie... atomowej!

W czasie debaty dewaluacyjnej w Izbie Gmin poruszony został również przez Churchilla problem atomowych osiągnięć radzieckich. Churchill zapytał, czy premier zamierza złożyć dodatkowe oświadczenie na temat rozwoju badań atomowych w ZSRR. Attlee odmówił składania jakichkolwiek deklaracji w chwili obecnej „ze względu na dobro publiczne". W tym momencie zabrał głos deputowany Labour Party, Blackburn. stwierdzając: „Jest rzeczą jasną, że Rosjanie nas prześcignęli. Wielu ludzi, którzy są przeciwnikami komunistów ma obecnie wrażenie, że sprawa jest tak poważna, iż prezydent Truman i premier Attlee nie powinni wahać się przed spotkaniem ze Stalinem". Attlee odpowiedział, że **nie** widzi w chwili obecnej realnej możliwości takiego spotkania.

Labourzysta Huges zapytał, czy broń atomowa nie powoduje odłożenia do lamusa wszystkich innych. Attlee odrzekł, że „istnienie bomby atomowej wcale nie oznacza jakoby wszystkie inne stawały się przestarzałe". Wreszcie deputowany liberalny, Davice, oświadczył: „Odkrycie rosyjskie **całkowicie dewaluuje bombę atomową.** Czy premier zdaje sobie sprawę, że bez względu na to co mogłyby powiedzieć parlamenty USA i Wielkiej Brytanii narody świata zażądają pewnych wyjaśnień w sprawie bomby i nowoczesnych broni?" Attlee odpowiedział wymijająco.

Zapowiedź obniżenia kursu marki zachodnio-niemieckiej

Wysocy komisarze trzech mocarstw zachodnich ogłosili komunikat, ustalający nową relację między marką zachodnio - niemiecką a dolarem USA. **Kurs marki zachodnio - niemieckiej w stosunku do dolara zmniejsza się o 20,67%.** Według nowego kursu 1 marka równa się 23,8 centów, czyli że za dolara ma być płaconych 4,217 marek zachodnio-niemieckich. Dotychczas marka zachodnio - niemiecka równała się 30 centom.

Decyzja wysokich komisarzy mocarstw zachodnich została przekazana „rządowi" Trizonii.

„Kanclerz" Trizonii Adenauer oświadczył na konferencji prasowej, że jego gabinet pragnie jeszcze przedyskutować sprawę z wysokimi komisarzami i nie uważa ustalonej przez nich stopy dewaluacji za ostateczną.

Pożyczka na Węgrzech

Rząd węgierski postanowił rozpisać 5-letnią pożyczkę wewnętrzną na ogólną sumę 500 milionów forintów na cele realizacji 5-letniego planu gospodarczego. Rząd wydał w tej sprawie odezwę, podkreślając, że pożyczka przyczyni się do budowy socjalizmu na Węgrzech, do bezprzykładnego rozwoju przemysłu krajowego, likwidacji zacofania rolnictwa oraz dalszego podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas ludowych.

Z obrad sesji ONZ

Bevin odpowiada wymijająco na propozycje delegacji radzieckiej

W dalszym ciągu ogólnej debaty na Generalnym Zgromadzeniu ONZ przemawiał m. in. minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementis. Podkreślił on, że postępy w dziele utrwalenia pokoju światowego zależą od współpracy między wielkimi mocarstwami, od tego, o ile realizowana jest zasada jednomyślności wielkich mocarstw. Potwierdza to codzienna praktyka ONZ.

Następnie minister poddał krytyce stanowisko mocarstw zachodnich, w szczególności zaś Stanów Zjednoczonych. Jeżeli mimo to — powiedział minister Clementis — mimo paktu atlantyckiego i nieustannej prowokacyjnej działalności podżegaczy wojennych, możemy dziś mówić o zmniejszeniu się napięcia międzynarodowego, to zawdzięczamy to konsekwentnemu stanowisku i czujności Zw. Radzieckiego.

Kończąc swe przemówienie, minister Clementis **poparł w pełni propozycje wniesione przez radzieckiego ministra spraw zagranicznych Wyszyńskiego** oraz podkreślił, że propozycje te przewidują skuteczne rozstrzygnięcie doniosłych zagadnień współczesnej ludzkości, zgodnie z interesami pokoju.

W toku obrad plenarnych Zgromadzenia Generalnego ONZ przemawiał brytyjski minister spraw zagranicznych — **Bevin.** Mówca poruszył szeroki zakres zagadnień unikał jednak bezpośredniej wypowiedzi na temat propozycji delegacji ZSRR, zmierzających do zapewnienia pokoju i współpracy między wielkimi mocarstwami. Mowa Bevina obfitowała natomiast w insynuacje przeciwko Zw. Radzieckiemu.

Co się tyczy broni atomowej Bevin twierdził, że jest zwolennikiem zakazu tej broni, jednakże w dalszym ciągu wysunął jako warunek wydania takiego zakazu uprzednie wprowadzenie „kontroli międzynarodowej" według wzoru proponowane go przez Amerykę.

Pisarze polscy w Bułgarii

Znani pisarze polscy Władysław Broniewski, Narbut, Lewin i Kubiak, przebywający w Bułgarii od dnia 7 września rb. zwiedzają kraj, zaznajamiając się z życiem społecznym, kulturalnym i gospodarczym Ludowej Bułgarii. Pisarze polscy są serdecznie podejmowani przez Związek Literatów Bułgarskich.

Serdeczne przyjęcie studentów polskich w Moskwie

W dniach 24, 25 i 26 września **przybyli do Moskwy studenci polscy,** którzy uczęszczać będą do wyższych uczelni ZSRR.

Przeważająca większość przybyłych — to synowie robotników i chłopów. Są to przyszli inżynierowie, konstruktorzy, mechanizatorzy rolnictwa, ekonomiści, specjaliści planowania, agronomii i chemicy, historycy, filolodzy itd.

Wszyscy są pełni zapału do nauki, wszyscy ogromnie się cieszą, że studiować będą w Związku Radzieckim. Moskwa wywarła na nich niezatarte wrażenie.

Władze radzieckie zaopiekowały się serdecznie naszymi studentami. Mimo, iż przyjechali oni w końcu miesiąca, wypłacono każdemu z nich radzieckie stypendium za cały miesiąc wrzesień. Wszyscy studenci polscy otrzymali możność wyboru uczelni i wydziałów, jakie im najbardziej odpowiadają. Przybycie następnej grupy studentów z kraju do Moskwy oczekiwane jest w czasie najbliższym.

Wydalenie z Węgier szpiegów i skrytobójców — członków poselstwa jugosłowiańskiego

Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że rząd węgierski złożył w poselstwie jugosłowiańskim w Budapeszcie notę, w której m. in. oświadcza:

Na procesie przeciwko zdrajcom ojczyzny — Rajkowi i jego wspólnikom — dowiedziono, że **personel poselstwa obecnego rządu jugosłowiańskiego zorganizował na Węgrzech rozgałęzioną sieć szpiegowską** i uzyskane materiały szpiegowskie przekazywał uprawiającym działalność szpiegowską członkom misji dyplomatycznych i wojskowych amerykańskich i brytyjskich. Dowiedziono także, że Misja Rządu Jugosłowiańskiego w Budapeszcie **była centralą spisku,** który zmierzał do obalenia przemocą Węgierskiej Republiki Ludowej.

Wszystko to nie ma precedensu w dziejach stosunków międzynarodowych. Faktów tych, dowiedzionych w czasie procesu, nie można uważać za nic innego, jak za **polityczny bandytyzm.**

Na podstawie tych dowiedzionych i niezaprzeczalnych faktów rząd Węgierskiej Republiki Ludowej stwierdza, że obecny rząd jugosłowiański uważał zawarty w grudniu 1947 r. pakt przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z Węgrami **za świstek papieru,** już w chwili jego podpisywania oraz, że na długo przed podpisaniem paktu rząd jugosłowiański organizował spisek przeciwko demokracji węgierskiej.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej stwierdza, że zawarty w podstępnych celach i zerwany przez obecnych przywódców Jugosławii węgiersko - jugosłowiański pakt o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej — **nie oznaczał żadnej jednostronnej łaski Jugosławii dla Węgier** ani jakiegoś podarunku, który przynosił korzyść jedynie Węgrom. Ton noty rządu jugosłowiańskiego z 24 września br. stanowi nowy wyraz szowinistycznej pychy i pogardliwego lekceważenia narodu węgierskiego oraz pospolitej manii wielkości, które charakteryzują politykę obecnych przywódców Jugosławii.

To samo dotyczy twierdzeń noty jugosłowiańskiej z 24 września br. w sprawie zawartego w 1947 r. układu gospodarczego i handlowego pomiędzy Jugosławią a Węgrami. Układ ten nie oznaczał pomocy i poparcia ze strony rządu jugosłowiańskiego dla Węgier, lecz pomoc i poparcie ze strony rządu węgierskiego dla Jugosławii.

Zawierając tę umowę **Węgry poszły na poważne ofiary,** zgadzając się na reorganizację przemysłu wę-

(Dokończenie na str. 2)

Utworzenie Gł. Komitetu Kultury Fizycznej

ujednolici działalność organizacji sportowych

Uchwała Biura Politycznego

KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Organ K. C. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Trybuna Ludu" zamieszcza w streszczeniu uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu. Uchwała składa się z trzech części, z których pierwsza mówi o znaczeniu i roli wychowania fizycznego sportu w Polsce Ludowej, druga zawiera ocenę osiągnięć i braków obecnego stanu, trzecia zaś formułuje zadania jakie stoją przed odpowiedzialnymi za tę dziedzinę życia czynnikami.

W pierwszej części uchwały czytamy:

Jednym z najważniejszych elementów budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej jest wychowanie nowego człowieka — świadomego twórcy nowego, sprawiedliwego ustroju.

W procesie tego wychowania, poważną rolę spełniają wychowanie fizyczne i sport, które poprzez podnoszenie sprawności fizycznej i stanu zdrowia narodu przysposabiają go do wydajnej pracy i obrony Ludowej Ojczyzny. Stają się one ważnym czynnikiem społecznej aktywizacji i wychowania młodzieży. Stąd też zagadnienie kultury fizycznej wyrasta do problemu wielkiej wagi, które winno stać się przedmiotem szczególnej opieki ze strony naszej Partii.

Polska zmierzająca do socjalizmu, winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, w którym wychowanie fizyczne i sport wyrobią siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trudy i umiejętność zespołowego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic.

Po przeprowadzeniu przez Biuro Polityczne KC PZPR w części drugiej uchwały, oceny osiągnięć i braków wychowania fizycznego i sportu, w części trzeciej czytamy:

Doceniając ogromne znaczenie wychowania fizycznego i sportu dla podniesienia stanu zdrowia, tężyzny fizycznej oraz wszechstronnego rozwoju młodzieży i mas pracujących, Biuro Polityczne wzywa do usunięcia istniejących braków i niedociągnięć i wysuwa jako główne zadania — upowszechnienie kultury fizycznej i podniesienie poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego.

Dla wykonania tych zadań Biuro Polityczne zaleca:

1 poddanie spraw kultury fizycznej i sportu jednolitemu państwowo - społecznemu kierownictwu i kontroli jakim będzie Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów;

2 zwrócenie szczególnej uwagi na ogromną rolę, jaką ma do spełnienia ZMP w dziedzinie kultury fizycznej, która winna stanowić bardzo ważny odcinek w pracy politycznej, ideowo - wychowawczej i organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej. Zagadnienia WF i sportu winny systematycznie stawać na porządku dziennym obrad terenowych Zarządów ZMP, a poszczególne koła Związku winny pobudzać i kontrolować pracę swych członków w klubach, kołach i zespołach sportowych.

Młodzież ZMP-owska winna stać się aktywem ruchu sportowego, winna szerzyć młodzieńczy entuzjazm i przodować w walce o upowszechnienie kultury fizycznej i jej ideologiczne oblicze. Należy wykorzystać cenne, wychowawcze zaloty sportu dla walki z przejawami demoralizacji, alkoholizmem, o wyższy poziom młodego pokolenia.

3 zapewnienie przez PKPG w 6-letnim planie gospodarczym niezbędnych środków na produkcję sprzętu sportowego, rozbudowę urządzeń sportowych oraz rozwój organizacji wychowania fizycznego i sportu, umożliwiając rzeczywiste upowszechnienie kultury fizycznej.

4 rozszerzenie systemu szkolenia kadr fachowych, dbałość o właściwy dobór kandydatów spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, otoczenie kadry fachowej i uczelni WF opieką polityczną i wychowawczą oraz podniesienie ich poziomu naukowo - metodycznego.

5 podwyższenie poziomu wychowania fizycznego uczącej się młodzieży i pełną realizację obowiązku wychowania fizycznego szczególnie na wsi poprzez wykonywanie obowiązującego programu WF, zwiększenie zaopatrzenia w sprzęt i urządzenia sportowe oraz planowe szkolenie nauczycieli WF i stworzenie im odpowiednich warunków pracy.

6 zwiększenie zainteresowania i pomocy związków zawodowych dla Zrzeszeń Sportowych, zabezpieczenie w Zrzeszeniach właściwego poziomu ideologicznego i wychowawczego. rozbudowę działalności Zrzeszeń przez uaktywnienie kół sportowych i organizowanie ich na wszystkich większych zakładach pracy, wyłanianie do pracy w Zrzeszeniach aktywu związkowego i nowych młodych kadr działaczy — przede wszystkim z ZMP — oraz wytworzenie wysokiego poziomu moralnego i ideowego sportu związkowego.

7 zwiększenie opieki ideologicznej oraz pomocy organizacyjnej i materialnej ze strony Państwa, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" i Związków Zawodowych dla sportu wiejskiego, uaktywnienie Rad Sportu Wiejskiego, zwiększenie ilości i podniesienie poziomu pracy Ludowych Zespołów Sportowych. Zrzeszenia sportowe działające na terenie miasta winny stworzyć ekipy łączności sportowej ze wsią.

8 uwzględnienie w wychowaniu fizycznym i sporcie potrzeb przysposobienia wojskowego, w szczególności w sporcie w wojsku i służbie bezpieczeństwa publicznego oraz nadanie właściwych form organizacyjnych sportowi wojskowemu.

9 stworzenie bazy naukowej i zmobilizowanie pracowników naukowych, teoretyków i praktyków wychowania fizycznego do przezwyciężenia wstecznych teorii odrywających tę dziedzinę od życiowych potrzeb wychowania i rozwoju ludowej młodzieży i opracowania w oparciu o bogate doświadczenia teorii i praktyki radzieckiej i własne postępowe osiągnięcia, jednolitego systemu wychowania fizycznego.

10 rozszerzenie i uatrakcyjnienie form masowego wychowania fizycznego przez rozpracowanie programu masowych imprez i akcji sportowych oraz opracowanie Państwowej Odznaki Sprawności Fizycznej jako ważnego czynnika i sprawdzianu rozwoju kultury fizycznej.

11 stworzenie warunków sprzyjających osiągnięciu na bazie masowego wychowania fizycznego najwyższych wyników w wyczynach sportowych zawodników i zespołów. Wprowadzenie państwowej klasyfikacji sportowej oraz jednolitego systemu rozrywek w poszczególnych gałęziach sportu, wychowanie i wyłonienie nowych kadr utalentowanych sportowców.

12 zapewnienie wszystkim uprawiającym wychowanie fizyczne i sport należytej opieki lekarskiej.

13 mobilizowanie szerokiego aktywu do dobrowolnej pracy w wychowaniu fizycznym i ruchu sportowym, ze szczególnym uwzględnieniem udziału dziewcząt i kobiet, otoczenie opieką ideologiczną i podniesienie znaczenia działaczy kultury fizycznej i czołowych sportowców, jako przodowników ważnego odcinka działalności społecznej przez ustanowienie dla najlepszych z nich specjalnych zaszczytnych tytułów i odznaczeń jak: zasłużony działacz kutlury fizycznej, zasłużony mistrz sportu.

14 Podniesienie poziomu ideologicznego i fachowego, propagandy w zakresie kultury fizycznej oraz szerszego wykorzystania wydawnictw, prasy, filmu i radia dla popularyzacji osiągnięć i doskonalenia wychowania fizycznego i ruchu sportowego.

Dla zapewnienia pomocy w wykonaniu postawionych zadań oraz dla zabezpieczenia politycznego kierownictwa w sprawach kultury fizycznej, Biuro Polityczne postanawia: zobowiązać organizacje partyjne do zwiększenia zainteresowania oraz do okazywania konkretnej pomocy organizacjom wychowania fizycznego i sportu.

635.000 ton ziemniaków

kupią w rb. gminne spółdzielnie SCh

W roku bieżącym gminne spółdzielnie prowadzą całkowity hurtowy skup ziemniaków jadalnych oraz częściowo skup ziemniaków przemysłowych. W związku z tym **spółdzielczość wiejska ma do wypełnienia poważne zadanie**, tym bardziej, że — jak szacuje się z dotychczasowej oceny wykopków — tegoroczne zbiory ziemniaków są o ok. 20 proc. wyższe, niż w roku ubiegłym.

Skup ziemniaków, który rozpoczął się 12 bm., prowadzi 2.500 specjalnych punktów, zorganizowanych przez gminne spółdzielnie w całym kraju — przeważnie przy stacjach kolejowych. Według planu wszystkie spółdzielcze punkty zakupią do końca kampanii ziemniaczanej tj. do 31 października br., ok. 560 tys. ton ziemniaków jadalnych i 75 tys. ton przemysłowych — czyli łącznie o ponad 160.000 ton więcej niż skupiono w tym samym okresie roku ubiegłego.

W ciągu początkowych 10 dni skupu gminne spółdzielnie skupiły w całym kraju ok. 25.000 ton ziemniaków jadalnych. Należy przy tym stwierdzić, że **podaż ziemniaków z dnia na dzień wzrasta**. Podczas gdy w pierwszych dniach skupowano dziennie ok. 1.000 ton ziemniaków, to obecnie dzienny ich skup wynosi już 4.000 ton.

Ceny na ziemniaki, mimo lepszego urodzaju, utrzymane zostały na poziomie cen roku ubiegłego. Obowiązywać one będą do końca kampanii ziemniaczanej.

W województwach tzw. deficytowych, jak: kieleckie, krakowskie, śląskie i wrocławskie chłopi otrzymują za 100 kg ziemniaków — 530 zł. W pozostałych województwach tzw. produkcyjnych cenę ustalono na 500 zł za 100 kg. Cenę o 15 proc. wyższą otrzymają rolnicy, którzy zakontraktowali ziemniaki na wiosnę br.

„Dewaluacja przyniesie bezrobocie nie dając korzyści gospodarczych"

Druzgocąca krytyka rządu w parlamencie brytyjskim

Wtorkowa mowa Crippsa, broniąca dewaluacji funta, spotkała się — jak należało oczekiwać — z bardzo ograniczoną krytyką na ławach labourzystowskich. Posłowie Partii Pracy zdobyli się jedynie na kilka niezdecydowanych wystąpień, głównie przeciwko wydatkom na zbrojenia. Nawet z tych nielicznych wypowiedzi **przebijał jednak niepokój** z powodu wzrostu kosztów utrzymania, spowodowanego dewaluacją.

Z druzgocącą krytyką polityki rządu wystąpił przywódca grupy niezależnych lebourzystów **poseł Pritt**. Określając politykę rządu jako w 100 proc. torysowską, Pritt domagał się prawdziwie socjalistycznej polityki, handlu ze Zw. Radzieckim i Europą wschodnią, drastycznej redukcji zysków i położenia kresu polityce zamrożenia płac robotniczych. **Dewaluacja przyniesie jedynie bezrobocie i nie da istotnych korzyści gospodarczych.**

Demaskując demagogiczne slogany rządu w stosunku do świata pracy, poseł Pritt stwierdził, że istota obecnej dewaluacyjnej polityki rządu **polega w praktyce na redukcji płac robotniczych i świadczeń społecznych.**

Pod hasłem zwiększenia wydajności pracy

i podniesienia jakości produkcji — spotykają robotnicy

Międzynarodowy Dzień Pokoju

W całym kraju wszystkie warstwy społeczeństwa czynią intensywne przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. Na masowych zebraniach załóg w zakładach przemysłowych podejmowane są zobowiązania podniesienia potencjału gospodarczego państwa przez wzmożenie produkcji.

Na Śląsku odbywają się zebrania załóg poszczególnych kopalń, na których wybierane są stałe komitety obrońców pokoju.

W Łodzi i woj. łódzkim akcja zakładowych komitetów obrońców pokoju spotyka się z poparciem wszystkich robotników. Szczególną aktywność wykazują kobiety - włókniarki i młodzież zrzeszona w ZMP. Na zebraniach załóg zespoły produkcyjne zobowiązują się do godnego uczczenia Dnia Walki o Pokój **zwiększoną wydajnością pracy i lepszą jakością produkcji.**

Szczególnie gorąco manifestują włókniarze Łodzi i woj. łódzkiego **swe uczucia dla przodującego w walce o pokój państwa zwycięskiego socjalizmu Związku Radzieckiego i Wodza międzynarodowej klasy robotniczej — Józefa Stalina.** M. in. w zakładach przemysłu bawełnianego nr 7 kilkutysięczna załoga odpowiedziała na apel miejscowego Komitetu Obrońców Pokoju zobowiązaniem **zwiększenia produkcji, zmniejszenia strat i zużycia surowca.**

W Kielcach oraz w miastach powiatowych, w miasteczkach i większych gminach woj. kieleckiego odbędą się w przeddzień Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój capstrzyki, w których wezmą udział robotnicy oraz pracownicy urzędów i instytucji. Do Kielc przybędą sztafety z meldunkami Powiatowych Komitetów Obrońców Pokoju. W komitetach, obok działaczy związkowych i członków partii politycznych, aktywny udział biorą bezpartyjni, a wśród nich duchowni. M. in. członkiem Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju w Opatowie jest proboszcz parafii Wszechświęta — ks. Skórski, a w Sandomierzu — ks. Stanisław Wójcik, proboszcz parafii Malice.

Na Pomorzu potężną manifestacją pokojową był wiec załogi pracowników warsztatów kolejowych PKP w Bydgoszczy. Po przemówieniach, załoga uchwaliła z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój wysłanie depeszy z braterskim pozdrowieniem dla kolejarzy leningradzkich.

W woj. białostockim załogi licznych zakładów pracy **podejmują zobowiązania wzmożenia produkcji.** M. in. załoga Państwowego Tartaku w Hajnówce, która wykonała już swój plan produkcyjny na rok bieżący, zobowiązała się jeszcze bardziej **wzmóc wydajność pracy.**

W Krakowie załoga Zakładów Budowy Urządzeń Kotlarsko - Mechanicznych przyjęła **zobowiązania wzmożenia produkcji.** Postanowiono rozszerzyć wszystkie formy współzawodnictwa pracy oraz wzmóc ruch racjonalizatorski przez zorganizowanie klubu wynalazców.

Niezawisłe, demokratyczne i pokojowe Chiny

na arenie międzynarodowej

(Dokończenie ze str. 1)

rzyć Najwyższy Sąd Ludowy i Urząd Generalnego Prokuratora Ludowego, jako najwyższe sądowe i kontrolne organa państwowe.

Inne artykuły statutu zajmują się Radą centralnego rządu ludowego, Radą Administracyjną, Ludowo-Rewolucyjną Radą Wojskową. Najwyższym Sądem Ludowym i Urzędem Generalnego Prokuratora Ludowego oraz kwestią poprawek w statucie organizacyjnym.

Po jednomyślnym przyjęciu tych wszystkich uchwał, wygłosiło przemówienie dalszych 23 delegatów. W ciągu czterech dni sesji zabrało głos łącznie 83 delegatów, reprezentujących wszystkie partie demokratyczne, ugrupowania i organizacje ludowe, ludową armię wyzwoleńczą, tereny wyzwolone, robotników, chłopów, przemysłowców, intelektualistów, mniejszości narodowe, Chińczyków żyjących poza granicami kraju, różne wyznania i elementy patriotyczne.

Jakkolwiek delegaci ci — podkreśla Agencja Nowych Chin — reprezentowali różne klasy i różnorodne interesy, **okazali oni jednomyślność** co do jednego punktu — że statuty organizacyjne Politycznej Konferencji Konsultatywnej i centralnego rządu ludowego oraz wspólny program Konferencji uwzględniają ich postulaty oraz są istotne dla stworzenia niezawisłych, demokratycznych, pokojowych, kwitnących i silnych Chin.

Wydalenie z Węgier szpiegów i skrytobójców

(Dokończenie ze str. 1)

gierskiego i na przeprowadzenie wielkich inwestycji w interesie jugosłowiańskiego planu 5-letniego, jedynie po to, by pomóc w ten sposób ludom Jugosławii.

Niecne insynuacje i oszczerstwa pod adresem Zw. Radzieckiego, zawarte w jugosłowiańskiej nocie z 24 września, dowodzą także, że **obecni przywódcy jugosłowiańscy stanowią szturmowy oddział imperialistycznych podżegaczy wojennych** i że z polecenia swych mocodawców z zamiłowaniem zajmują się prowokacjami.

Nota kończy się słowami:

Wobec tego, że poselstwo jugosłowiańskie w Budapeszcie jest centralą szpiegowską, że jego członkowie są mordercami i zajmują się organizowaniem antydemokratycznych spisków zbrojnych. — rząd węgierski postanowił położyć kres tej sytuacji nie do zniesienia.

Rząd węgierski wydala z terytorium Węgier w przeciągu 24 godzin następujących członków poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie: Dusana, Zecevicza, Mihajlo, Balnozana, Durana, Kovacza, Lovricza, Milosevicza, Nedelkovicza oraz Totalovicza.

Jednocześnie rząd węgierski komunikuje rządowi jugosłowiańskiemu, że na przyszłość dołoży starań, by szpiedzy i skrytobójcy nie mogli przybywać na Węgry w charakterze jugosłowiańskich przedstawicieli dyplomatycznych.

O czym mówi i czego nas uczy

budapeszteński proces prowokatorów i zdrajców?

PRZED paru dniami w stolicy Ludowej Republiki Węgierskiej, Budapeszcie, zakończył się głośny na cały świat proces karny o szpiegostwo i zdradę kraju. Na ławie oskarżonych zasiedli przez długi czas głęboko zamaskowani agenci obcych wywiadów.

Wśród nich był taki np. Laszlo Rajk, który już od wielu lat przed wojną pełnił rolę szpicla na terenie węgierskiego ruchu robotniczego, a w okresie wojny stał się kolejno agentem wywiadu francuskiego, potem gestapo, w końcu zaś wywiadów: amerykańskiego i angielskiego. Inni oskarżeni byli podobnymi do Rajka zbrodniarzami, usiłującymi zdradzać i zaprzepaszczać sprawę własnego narodu.

Podłość osądzonych zbrodniarzy nie miała granic. Aby tym boleśniej uderzyć, ażeby tym ohydniej zdradzić, maskowali się oni przez długie lata i udawali oddanych i wiernych towarzyszy pracujących i walczących mas ludowych. Głęboko zataiwszy swą właściwą rolę obcych agentów i zdrajców, zdołali się podstępnie wśliznąć do szeregów Węgierskiej Partii Pracujących i zdobyć odpowiedzialne, wysokie stanowiska — zarówno w partii, jak i w hierarchii państwowej.

Międzynarodowa szajka zdrajców

Jednakże przez cały ciąg tego procesu, poprzez który węgierska demokracja zadała śmiertelny cios kapitalistycznym planom opanowania krajów bałkańskich, za i nad oskarżonymi unosiły się zdradzieckie, krwawe widma renegatów jugosłowiańskich — Tito, Rankovicza, Kardela, oraz ponury, krwiożerczy cień szefa amerykańskiego wywiadu, Allana Dullesa.

„Na ławie oskarżonych — powiedział prokurator w swej oskarżycielskiej mowie przed budapeszteńskim Sądem Ludowym — **zasiadają nie tylko Rajk i jego wspólnicy, lecz również ich zagraniczni panowie, ich podżegacze — imperialiści z Belgradu i Waszyngtonu".**

W tym międzynarodowym spisku zdemaskowanym i osądzonym na Węgrzech, brały bowiem udział obce, wrogie organizacje szpiegowskie — amerykańska, angielska, francuska, jugosłowiańska. Przy czym kierowniczą i inspiracyjną rolę grały amerykańska „Office of Strategic Service" i angielska „Intelligence Service", zaś rolę narzędzia wzięła na siebie titowska „Ozna", kierując z kolei ruchami takich zamaskowanych zbrodniarzy, jak Rajk, Palffy, Szönyi.

Aby należycie zrozumieć i ocenić przygotowany na Węgrzech z wielką precyzją i jeszcze większą podłością spisek, mający na celu obalenie władzy ludowej, zamordowanie przywódców węgierskiej klasy pracującej, utworzenie nowego „rządu" ze szpiegów i prowokatorów i wydanie Węgier na żer anglosaskiego imperializmu, trzeba się orientować na czym polega i w jakim kierunku zmierza:

— Podła rola „trockistów" na terenie międzynarodowym w ruchu robotniczym;

— Podstępna, judaszowska gra jugosłowiańskiej „titowszczyzny";

— Wreszcie dywersyjna, zbrodnicza akcja różnej maści i narodowości „londyńczyków".

Nie można bowiem pominąć i tych ostatnich — nasyłanych z Londynu i z „Londynem" związanych — którzy byli i zgrali się w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech.

Określenie, że to jest międzynarodowa, czy może raczej **kosmopolityczna szajka zdrajców,** jest twarde i ostre, ale w pełni „zasłużone" i „zapracowane" przez takich agentów angielskiego kapitału, jak w Polsce — Mikołajczyk, w Rumunii — Maniu, w Bułgarii — Petkow, na Węgrzech — Nagy i Mindszenty, w Czechosłowacji — Ripka, Prohaska, Ursini. Jest to typowa kosmopolityczna szajka zdrajców w stosunku do własnych narodów i demokratycznego ustroju, a na polecenie i na rzecz kapitalistycznych hien, węszących wszędzie krew i padlinę, która stanowi dla nich żer.

Sprawa Mikołajczyka oraz jego zdradzieckiej, haniebnej roli, jest w naszych masach ludowych dostatecznie znana i nie będziemy jej na tym miejscu bliżej przypominać czy omawiać. Podobnie przedstawia się historia prowokatorów i zdrajców bułgarskich, czechosłowackich, rumuńskich, węgierskich.

Judaszowska gra jugosłowiańskiej »titowszczyzny«

W końcu czerwca 1948 r. opublikowany został komunikat Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, poddający surowej, rzeczowej krytyce szkodliwą politykę kierownictwa Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ) na czele z Tito, Dżilasem, Kardelem, Pijadem, Rankoviczem.

Wtedy, na gorąco, pisaliśmy w „Dzienniku Ludowym" i „Zielonym Sztandarze":

„...W obozie demokracji pierwszymi odruchami były: z jednej strony — żal, że znaleźli się ludzie, którzy dla dogodzenia własnym przerostom ambicyjnym czy wygórowanej megalomanii, gotowi byli zadać niewątpliwie silne i bolesne uderzenie światowemu, zwartemu frontowi demokracji; z drugiej strony — gniew pod adresem tych dezerterów i dywersantów, którzy usiłowali zrobić wyłom w szeregach ludowych, pomagając tym samym w stopniu niemałym światowej reakcji, kierowanej z Londynu, Waszyngtonu i Watykanu. Przy tej okazji w całej pełni odżyła też świadomość faktu, iż wróg nie śpi, działa bezustannie i skrycie, oraz czyha — kiedy, gdzie i w kogo uderzyć...".

PRZYZNAĆ trzeba, iż ówczesne nasze wnioski były słuszne, ale założenia niezupełnie trafne, mylne. Jak już bowiem szybko można się było zorientować, w przypadku dywersji ze strony przywódców KPJ bynajmniej nie chodziło o przerosty ambicyjne i wygórowaną, chorobliwą megalomanię, ale o coś dalej i głębiej sięgającego, o coś o wiele szkodliwszego i groźniejszego.

Mianowicie, chodziło i chodzi o świadomą zdradę, o przejście na judaszowskie pozycje trockizmu, o powiązanie się i uzależnienie od imperialistycznych, wrogich sił kapitalistycznego kosmopolityzmu.

Środowiska reakcyjne — w świecie i w naszym kraju — nie posiadały się wówczas z radości, podnosiły głowę i nabierały otuchy, wietrząc dla siebie nowy żer, podobnie jak stada nienasyconych hien, które zwietrzą padlinę. Miały i mają one, jak tego dowodzą fakty, swoją reakcyjną rację. I oto w tej sprawie wyraźną kropkę nad i postawił proces budapeszteński, nie pozostawiając żadnych złudzeń, ani żadnych niedomówień. Jugosłowiańscy trockiści i agenci amerykańskiej „OOSS" zostali bez reszty zdemaskowani i napiętnowani.

W ostrym świetle budapeszteńskiego procesu zdrajców i szpiegów opadły z titowszczyzny wszelkie zasłony i szminki. „Samodzierżawny" Tito i jego kompani okazali się tym, czym w istocie byli i są: politycznymi dwulicowcami i trockistami, którzy, okłamując swój naród, od dawna już pełnią funkcję agentów amerykańskiego imperializmu.

Plany i sieci anglosaskich szpiegów

Staremu Winstonowi Churchillowi, reprezentantowi angielskich kapitalistów, nie można odmówić jednego. Mianowicie, przebiegłości lisa i podstępu węża oraz lordowskiego gestu szafowaniu krwią — cudzą. On to istotnie potrafi czynić w stopniu aż odrażająco doskonałym. Jeżeli zatem już w roku 1942 czy 1943 do otoczenia Tito przysłał swoją „misję" na czele z własnym bratankiem czy nawet synem, to z całą pewnością wiedział, co czyni, oraz, że mu się to sowicie opłaci. Ten powojenny przyjaciel i patron hitlerowców nie lubi bowiem grać na ślepo, na los szczęścia. On woli zabezpieczać się w grze dobrze zamaskowanymi kartami, bynajmniej nie gardząc kartami fałszywymi.

I otóż jedną z takich zamaskowanych, fałszywych kart anglosaskiego imperializmu okazała się trockistowsko-faszystowska banda Broz-Tito.

Plan amerykańskich „nadludzi", godnych spadkobierców hitlerowskiego „Mein Kampfu" i „Mitu XX wieku", był „prosty". Mianowicie, zdecydowali jeszcze podczas wojny oni, ażeby po wojnie stworzyć pod swoim protektoratem **„Federacyjne Wielkie Niemcy"** od Renu po Niemen, a znów w basenie Dunaju również o podobnym charakterze **„Federację Dunajską".** I w tej to właśnie ostatniej „Federacji" anglosascy imperialiści oraz ich szpiedzy główną rolę do odegrania wyznaczyli dla swojego głęboko zakonspirowanego agenta — Tito.

Taką oto koncepcję „nowej Europy" z hegemonią niemieckiego nacjonalizmu, wysuniętą przez amerykański wywiad, usiłowano i usiłuje się realizować z całą planowością i podłością. Czyni to anglosaski imperializm i jego agenci.

Dlaczego przeciwko Związkowi Radzieckiemu?

Dywersyjna i kontrrewolucyjna robota titowskiej agentury skierowana została przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Dlaczego?

„...Wiedzieliśmy — składał zeznania oskarżony Tibor Szönyi — **że Lompar** (zausznik Tito i jego „dyplomata" — przyp. nasz.) **już w 1944 r. był łącznikiem między Tito a Dullesem** (szefem amerykańskiego wywiadu — przyp. nasz). **Chodziło o to, ażeby Tito odegrał na Bałkanach główną rolę w akcji przeciwko ZSRR...".**

JEŻELI chodzi o metodę titowskiej akcji przeciwradzieckiej, to odsłonił ją Laszlo Rajk, mówiąc, że miała ona być prowadzona kolejno po sobie następującymi etapami. Początkiem była odmowa titowców wzięcia udziału w bukaresztеńskiej konferencji Biura Informacyjnego w czerwcu 1948 r., a następnie krytyka uchwał tej konferencji, demaskujących i potępiających antyludową, dywersyjną politykę Tito, jednakże bez ataków na ZSRR. W tym okresie miano nawet głosić przyjaźń w stosunku do Zw. Radzieckiego celem wprowadzenia w błąd społeczeństwa jugosłowiańskiego.

Następnym etapem miało być propagandowe oskarżenie ZSRR, iż z jego winy rząd Tito nie może zrealizować planów gospodarczych oraz podnieść stopy życiowej ludności pracującej, i tym sposobem szczerą i powszechną sympatię narodów jugosłowiańskich przemienić na nieufność i wrogość.

Wreszcie, według obliczeń mocodawców i inspiratorów titowszczyzny, miał nadejść etap trzeci, kiedy to „propaganda ta — pouczał w tajnej rozmowie jugosłowiański szpieg Rankovicz węgierskiego szpiega Rajka — winna przygotować grunt do usprawiedliwienia przed masami ludowymi orientacji Tito na mocarstwa zachodnie, zamiast orientacji na ZSRR".

Opierając się na ujawnionych faktach i materiałach dowodowych przed budapeszteńskim Sądem Ludowym oskarżyciel publiczny stwierdził, że:

„Antyradzieckie plany bloku bałkańskiego także nie zrodziły się w głowie Tito, lecz w organach wywiadu w Waszyngtonie i Londynie. Nie można także zrozumieć planu przewrotu na Węgrzech, opracowanego przez samego Tito, planu, realizację którego powierzono szpiegowskiej bandzie Rajka, bez powiązania go z międzynarodowymi planami amerykańskich imperialistów".

I to jest odpowiedź, która rzuca potężny snop światła na zbrodniczość gry anglosaskiego imperializmu oraz jego agentów.

TADEUSZ REK

Chłopski bunt

sprzed trzech wieków

Jest w dziejach walki klasowej w Polsce krótki i zamknięty fragment, rzucający światło na położenie chłopów w Rzeczypospolitej szlacheckiej sprzed trzech wieków. Bunt chłopów pod wodzą Kostki - Napierskiego, ciekawie i szczegółowo oświetlony w „Szkicach historycznych" L. Kubali, miał w sobie zbyt wiele cech romantycznej awantury a zbyt mało elementów świadomego ruchu społecznego, pozostał jednak dla nas interesującą i prawdziwą kartą naszych dziejów.

RÓWNE trzy wieki mijają od czasu, gdy Polska drogo okupiła swoją ekspansję na wschód i politykę feudalną swych możnowładców i „królewiąt" na Ukrainie. Odwróceni od wschodu wbrew żywotnym interesom narodu i państwa, magnaci i szlachta, swą niepohamowaną w chciwości i ucisku polityką, nieraz doprowadzali do wrzenia i buntów wśród ludu ruskiego na prawym i lewym brzegu Dniepru. Ale dopiero bunt Chmielnickiego z r. 1648 wstrząsnął Rzeczpospolitą i zadał jej ciosy od których już do końca swego niepodległego bytu nie mogła się uleczyć.

Bunt ten po raz pierwszy wstrząsnął strukturą społeczną Polski, poprzedzając rozruchy chłopskie w woj. krakowskim chłopów z Podgórza pod wodzą Kostki Napierskiego.

Ucisk chłopów doszedł w połowie 17 wieku do zenitu. Chłop pańszczyźniany stawał się niewolnikiem swego pana. „Szlachcic na jednej wiosce dzierżył nad nim prawo życia i śmierci, ścigał zbiegłych włościan i do swej gleby przykuwał, widział w nim maszynę roboczą na którą tyle pańszczyzny wkładał ile jej fizyczne siły chłopa udźwignąć zdołały". Zniknęły już resztki samorządu, jakim niegdyś lud w swoich osadach się cieszył. Samowola panów, drobnych królików wysysa go i gniecie, pańszczyzna nie ma prawem określonych granic, zabójstwo sądowego odwetu, władza publiczna odmawia opieki". (M. Bobrzyński — Dzieje Polski).

W tych warunkach bunt Chmielnickiego i jego zwycięstwa nad wojskami koronnymi wywołały wrzenie wśród chłopów w całym kraju.

W kwietniu 1651 roku, gdy szlachta zebrana w tzw. pospolitym ruszeniu pociągnęła przeciwko Chmielnickiemu pod Beresteczko, w Nowym Targu zjawił się młody człowiek o ujmującej powierzchowności, podający się za pułkownika królewskiego Aleksandra Kostkę, któremu polecono werbować lud na obronę granic województwa przeciwko Rakoczemu. Zjednał on sobie podstarościego nowotarskiego Wiktoryna Zdanowskiego, który całą swą popularność wśród okolicznego ludu oddał na jego usługi. Jeszcze więcej dopomógł mu Marcin Radocki, stary nauczyciel szkoły parafialnej w Pcimiu, który przejęty myślą wyzwolenia chłopów spod pańszczyzny dał Kostce, wypisane przez siebie rzekome listy królewskie, wystawione na nazwisko Napierskiego, a upoważniające go do zmobilizowania okolicznej ludności dla obrony kraju.

Ci dwaj zausznicy Kostki rozpisali listy po sołectwach i po okolicznych wsiach, wzywając lud, żeby gromadził się pod jego dowództwem dla zbrojnego wystąpienia przeciw szlachcie. Listy te obiecywały wolną pracę czynszową, podział lasów i gruntów szlacheckich. Wywołały one wielki zamęt wśród okolicznych chłopów, którzy zaczęli po wsiach wiecować i, na znak przystąpienia do buntu, przystrajać chaty zielenią.

Kostka - Napierski dał znak do powstania, zajmując graniczny zamek Czorsztyn 15.6.1651 r. położony na skalistym brzegu Dunajca, ważną pozycję obronną. Kostka, podszedłszy na czele małego oddziału pod zamek, zajął go bez wystrzału, pisząc wszędzie, że działa w imieniu króla, a przeciw uciskowi szlacheckiemu, wzywał okolicznych chłopów śpieszenia mu z pomocą.

Biskup krakowski Gębicki, powiadomiony o wszystkim, natychmiast wysłał oddział 60 dragonów dla odbicia zamku. Ale ani dragoni, ani starosta dobczycki, Jordan nie mogli zdobyć zamku. Słysząc zaś o gromadach chłopskich nadciągających zewsząd, lasami, prędko wycofali się do Krakowa.

Kostka Napierski, upojony pierwszym zwycięstwem, słał dalej uniwersały powołując chłopów pod broń i zbierał wieści o całych wsiach i gromadach ciągnących z wójtami na czele od Lanckorony, Melsztyna i z okolic Krosna. Nim jednak doszły one do Czorsztyna w dniu 22 czerwca pojawiło się pod zamkiem wojsko biskupa krakowskiego w sile ok. 1.000 ludzi z armatami i rozpoczęło oblężenie Czorsztyna. Kostka Napierski był na nie zupełnie nieprzygotowany, mając przy sobie tylko 27 chłopów i 5 dziewcząt.

Brak było również broni, choć oblężeni topili na kule ołów z okien i gwoździe z gontów, obrzucali dragonów kamieniami i oblewali smołą. Mimo zapalonych wici smolnych, chłopi nie przybywali na pomoc i po dwudniowej obronie zamek został zdobyty i zrabowany, a Kostka i Łętowski — wydani w ręce wojska biskupiego i osadzeni w więzieniu krakowskim.

Prawo 17 w. było okrutne i bezlitosne zwłaszcza dla tych, którzy śmieli naruszać tradycje własności i ucisku, toteż Kostkę i jego towarzyszy czekały ciężkie chwile. Poddano go torturom, paląc boki pochodniami, a piersi płomieniem siarki, Kostka nikogo jednak ze spiskowców nie zdradził. Przyznał się do wzniecenia chłopskiego powstania, wymierzonego przeciw szlachcie i dzierżawcom, podając się za naturalnego syna króla Władysława IV, choć prawdziwe jego nazwisko brzmiało Szymon Bzowski.

Skazany został na śmierć, 28 lipca wbity na pal w obecności tłumów patrzących — „z politowaniem na młodego herszta" i w oczach całej siły zbrojnej województwa krakowskiego, gdyż obawiano się odbicia Kostki przez okolicznych chłopów.

A współczesna fraszka Kochowskiego: uwiekopomniła tego bohaterskiego śmiałka.

„Nie wiem co to za nowy kucharz się pojawił,
Miasto pieczeni, Kostkę nam na rożen wprawił".

Ucierpieli wszyscy uczestnicy buntu, bo szlachta po zwycięskim powrocie spod Beresteczka tłumiła wszelkie przejawy buntu srogo i bezwzględnie. Pod wpływem represji całe wsie woj. krakowskiego uciekały w góry i na długie lata zniknąć miała wszelka myśl o powstaniu chłopskim.

Dopiero w półtora wieku później doczekała się krzywda chłopska jej obrońcó[illegible], już nie w postaci napół legendarnego awanturnika, ale najbardziej wartościowych synów narodu...

Tadeusz Potemski

Realizacja planu inwestycyjnego i gospodarka mięsna

pod obstrzałem surowej krytyki W.R.N.

Publiczne posiedzenie WRN w Auli Akademii Handlowej odbyło się w dniach 24 i 25 bm. Po przyjęciu nowych członków i wysłuchaniu sprawozdania Komisji Weryfikacyjnej i sprawozdania z działalności prezydium WRN przystąpiła do omówienia wykonania planu inwestycyjnego na r. 1949.

Ze sprawozdania dyr. Woj. Wydz. Budownictwa inż. Wojciechowskiego wynika, że w tej dziedzinie niewiele zrobiono w tym roku. Brak zainteresowania inwestycjami ze strony rad terenowych, brak dostatecznej ilości robotników, materiałów budowlanych, nieterminowe przygotowanie dokumentacji prawnej sprawiły, że Państwowy Plan Inwestycyjny w woj. poznańskim wykonano **zaledwie w 36 proc.** W niektórych powiatach wykonanie planu waha się w granicach **od 0 — 19 proc.** Dla budownictwa wiejskiego Państw. Plan Inwest. przewidywał sumę 223 mil. zł, z czego zrealizowano około 18 proc.

W dyskusji radni wskazywali na konieczność wzmożenia prac w terenie i na możliwości wykonania planu jeszcze przed końcem roku.

Następnie uchwalono dodatkowy budżet Pozn. Woj. Związku Samorządowego na r. 1949 (ustalony budżet pierwotny wynosił 187.495 zł, podwyższono go na 259.158 zł). Z zaoszczędzonej przez poszczególne zakłady samorządowe sumy 19 mil. zł przeznaczono 6.700 tys. na stworzenie gminnych izb chorych i porodowych **w Rzepinie, Krzyżu, Turku, Witnicy i Bogdańcu.**

Najciekawszym punktem obrad była sprawa kontraktacji trzody chlewnej na rok 1950. Plan przewiduje zakontraktowanie **705 tys. sztuk, (22,3 proc. w skali ogólnokrajowej).** Plan za I kwartał 49 r. wykonano z nadwyżką, ale samo zdawanie i skup zakontraktowanych sztuk pozostawia wiele do życzenia. Ostra i rzeczowa krytyka Centrali Mięsnej i Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego wykazała **szereg niedociągnięć i grubych błędów** popełnianych w terenie przez te instytucje. Dyskutanci wskazali wypadki niewłaściwego podejścia do producenta i nieodbierania zakontraktowanych i wytuczonych sztuk oraz rażące niedociągnięcia przy klasyfikowaniu trzody chlewnej. Przewodniczący Woj. Komisji Rolnej **Bączyk** stwierdził, że obie instytucje nie żyją jeszcze zagadnieniem kontraktacji i zarzucił im, że zapomniały o tym, iż bitwę o mięso prowadzimy w warunkach zdecydowanej walki klasowej. Centrala Mięsna i CZMP nie związały się jeszcze z masami chłopskim i nie uwzględniły współzawodnictwa w realizowaniu podjętych zadań. W związku z tym Woj. Komisja Rolna przedłożyła **Radzie 12 wniosków,** dotyczących usprawnienia prac na odcinku hodowlanym i kontraktacyjnym.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę samorządowego planu inwestycyjnego na rok 1950 i 6-letni plan gospodarczy w dziedzinie rolnictwa, drobnego przemysłu uspołecznionego i gospodarki komunalnej. Plan 6-letni z dziedziny rolnictwa referował **ob. Hempowicz** z Urzędu Wojew. Zwraca uwagę fakt zmniejszenia obszaru uprawnego żyta o 14 proc., a zwiększenie uprawy pszenicy i jęczmienia. Stan pogłowia zwierząt gospodarczych wzrośnie w sposób następujący: **konie z 299 tys. szt. na 369 tys., było z 41 szt. na 100 ha na 47 na 100 ha.** Ilość traktorów powiększy się **4-krotnie.** Posiadać ich będziemy w woj. poznańskim **ok. 8.000 szt. w r. 1955,** mleczność krów pod koniec planu 6-letniego wyniesie **2.471 l. rocznie** (8 l. dziennie).

W publicznym posiedzeniu WRN wzięły udział szerokie sfery społeczeństwa poznańskiego. Wielkie zainteresowanie obradami wykazywała szczególnie młodzież. **(J. Sz.)**

—oOo—

Nad Wartą

○ Państwowy Teatr Polski w Poznaniu po przerwie wakacyjnej wznowił swoją działalność objazdową. W 19 miastach Wielkopolski, objętych trasą objazdu, grana będzie w październiku sztuka Mariusza Maszyńskiego „Koniec i początek", w reżyserii Tadeusza Muskata.

***

○ (ch) Trójka dekarska pracowników Poznańskiej Dyr. PKP w składzie Wł. Foltyniak, J. Kołodziejczak oraz Kazim. Antkowiak ustaliła najlepszy w Polsce wynik w zakresie krycia dachu. Trójka Foltyniaka w czasie od godz. 7—11 dzięki sprawnie zorganizowanej pracy pokryła 94,86 m kw. powierzchni dachu, osiągając 474 proc. normy.

***

○ (ch) W Wielkopolsce trwa akcja odbudowy zniszczonych przez okupanta świątyń i katedr. I tak m in. pierwszy etap tegorocznych prac przy odbudowie Bazyliki Gnieźnieńskiej jest już na ukończeniu. W przyszłym roku odbudowa Bazyliki Gnieźnieńskiej dobiegnie końca. Obok nowego miedzianego dachu na bocznych nawach, na obu wieżach wzniesione zostaną stalowe hełmy, które wykonane zostaną w jednej z hut śląskich.

Prace Ligi Kobiet

(ra) Członkinie Ligi Kobiet w Krzyżu pow. Trzcianka poświęciły wiele czasu na akcję społeczną. Wkład ich w zwalczanie stonki ziemniaczanej wyniósł 325 godzin, w tępieniu chwastów 180 oraz w ekipach łącznościowych 280 godzin. Na dzień 22 lipca członkinie LK oczyściły ulice miasta, brały też udział w prowadzeniu półkolonii i akcji żniwnej w PGR. Koło z powodu nikłych środków materialnych nie posiada dotychczas świetlicy, co utrudnia jego działalność.

Robotnicy rolni P.G.R. Muchocin

domagają się zelektryfikowania wsi

(Ki) Największą bolączką robotników i administracji Państw Gospodarstwa Rolnego Muchocin powiat międzychodzki jest brak energii elektrycznej. Chociaż tak sami robotnicy, jak też administracja czynią już od początku br. w tej sprawie usilne starania, nie odnoszą jak dotychczas żadnych rezultatów.

Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że PGR Muchocin jest oddalony od Międzychodu zaledwie o 3 km. a tylko 2 km od zelektryfikowanego już sąsiedniego PGR Gorzycko. Prąd elektryczny w Muchocinie należy się tamtejszym robotnikom rolnym za ich ofiarną pracę, a także jest konieczny ze względów ekonomicznych dla miejscowych przedsiębiorstw (młyna i gorzelni).

Dlatego też czynniki miarodajne winny się wreszcie tą sprawą zainteresować, tym bardziej, że robotnicy sami pragną dopomóc w pracach elektryfikacyjnych (przy budowie linii przewodowych), administracja majątku zaś bedzie niewątpliwie w pewnej mierze prace te finansowała.

Dwadzieścia lat czekała na Niemców

— za to posiedzi trzy lata

(S) Niedawno Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Czarnkowie rozpatrywał sprawę S. Majewskiej z Lubasza pow. czarnkowskiego, oskarżonej o sprzyjanie i solidaryzowanie się z okupantem, a także o działanie na szkodę Polaków. Majewska w momencie wkroczenia wojsk niemieckich na ziemie polskie oświadczyła, że przez 20 lat czekała z niecierpliwością na ten moment. Niemcy jednak mimo trzykrotnego składania wniosku o przyjęcie Majewskiej na listę V. D. nie chcieli przyjąć jej do swego grona. Nie pomogła nawet serdeczna łączność, w jakiej pozostawała z Niemcami, wyzywanie, szykanowanie, a nawet podjudzanie do bicia Polaków, jak to było w r. 1940 w stosunku do J. Przybyła.

W trakcie rozprawy eresztowano na sali na wniosek prokuratora świadka H. Majewską — córkę oskarżonej, za składanie fałszywych zeznań. Frau Majewską sąd skazał na karę 3 lat więzienia bez zawieszenia, utratę praw obywatelskich na lat 5 i konfiskatę mienia.

—x—

Dziwy przyrody

(ra) Jabłoń w ogródku przy domu przy ul. Krajowej Rady Narodowej nr 37 w Gorzowie, należącym do p. W. Nawracały, tego roku b. dobrze obrodziła. W ciągu sierpnia drzewo straciło liście. Właściciel ogródka zdawało się, że drzewko zachorowało, a tu nagle pewnego dnia drzewo w całej pełni ponownie pokryło się kwieciem i drobnymi nowymi listkami.

O ile mamy wierzyć wróżbie, to oczekuje nas ciężka zima, ale jak wiemy, w Gorzowie zimy są zawsze łagodne.

Powiat międzychodzki

szykuje się do obchodu „Tygodnia Zdrowia"

(Ki) W Domu PCK w Międzychodzie odbyło się zebranie konstytucyjne Pow. Komitetu „Tygodnia Zdrowia", który odbędzie się i w naszym powiecie w dniach od 3 — 9 października.

Powołano komitet powiatowy, wyłoniono Komitet Honorowy raz ustalono ramowe wytyczne dla „Tygodnia Zdrowia" w powiecie międzychodzkim. W „Tygodniu Zdrowia" wyruszą do wsi oddalonych ruchome ambulatoria wraz z ekipami. W skład ekip wchodzić będą: lekarz, dentysta, pielęgniarki oraz prelegent, który zapozna ludność wiejską z akcją ogólnopolskiego „Tygodnia Zdrowia". Ekipy te pojadą do gromad **Kamionna, Swiechocin, Mnichy, Lewice i Łowyń.** Wschodnią część powiatu obsłużą ekipy **z Sierakowa.**

Prócz tego projektuje się urządzenie **stałego ambulatorium** w Międzychodzie, zorganizowanie w Domu PCK **wystawy** oraz **urządzenie kwesty ulicznej i zabawy.**

Rolnicy międzychodzcy

Wciąż skarżą się na brak papy i smoły

(Ki) W ciągu miesiąca sierpnia br. zwiększyła się jeszcze bardziej niż dotąd bolączka wszystkich bodaj rolników powiatu międzychodzkiego — brak dostatecznej ilości **papy dachowej, smoły oraz lepiku.** Zagadnienie to jest stawiane przez przedstawicieli wsi na wszystkich bodaj konferencjach gospodarczych i posiedzeniach tak gminnych jak i Powiatowej Rady Narodowej. Odnoszą one wprawdzie niejednokrotnie pożądany skutek, niemniej jednak przydziały są wciąż za małe. Ostatnio dał się nawet odczuć brak dostatecznej ilości wapna dla dezynfekcji i bielenia obór.

Kiedy odbuduje się most na Lubicy?

(sz) Zniszczony most na rzece Lubicy w pow. gubińskim utrudnia komunikację i łączność wsi z miastem powiatowym. Chłop, chcąc jechać do miasta, nadkładać musi 5 km drogi. Brak tego mostu daje się mocno we znaki, a jednak w planie inwestycyjnym na rok 1950 pominięto jego odbudowę, podobno na skutek przeoczenia. Czy nie dałoby się mimo wszystko uruchomić odpowiednich kredytów i przystąpić w najbliższym czasie do odbudowy tego mostu? Dla celów gospodarczych wsi jest to sprawa niezmiernej wagi.

Ośrodki maszynowe dla chłopów

czy chłopi dla ośrodków?

Wiemy, że naszym ośrodkom maszynowym daleko jeszcze do doskonałości. Brak najróżniejszych maszyn rolniczych, a w wielu wypadkach brak fachowego kierownictwa jest przyczyną poważnych niedociągnięć. Nie od razu Kraków zbudowano. To wszystko można naprawić. Są jednak sprawy, które wymagają wyjaśnienia. Mało- i średniorolni chłopi z naszego województwa często żalą się nam na swe OM.

Aby uniknąć zarzutu gołosłowności, podamy parę drastycznych przykładów, które świadczą, że chłopskie żale są nieraz słuszne. W takim **Buszowie, pow. Strzelce Krajeńskie** w czasie żniw traktor kosił 3 dni 1 ha żyta. Chłopi zmuszeni byli zrezygnować z tak „wydatnej pomocy" i plony swe skosili kosami. Jeżeli traktor jest nie zdatny do pracy, nie należy go wysyłać w pole.

W pow. jarocińskim OM nie zdołały na czas przygotować odpowiedniej ilości siewników na okres siewów jesiennych. Co gorsza, podobno pielęgnuje się tu w wysokim stopniu kumoterstwo **(omłoty w gromadzie Robaków).**

Chłopi z powiatu **słubickiego** twierdzą, że maszyny rolnicze wyremontowane przez jeden z OM nie nadają się do użytku. Reperacje przeprowadza się bardzo powierzchownie i niefachowo. Z tego samego powiatu jeszcze jedna wiadomość. Za wykonanie jednego toporzyska do siekiery OM liczy sobie **259 zł.** Czy to przypadkiem nie za drogo? Ile więc kosztuje cała siekiera?

Wypadków tych można by cytować znacznie więcej. Nie o to jednak chodzi. Ośrodki maszynowe stworzono przecież dla chłopa, a nie odwrotnie. Chłop chciałby mieć zaufanie do tej instytucji, która ma służyć mu pomocą w jego pracy. Wie też, że za wykonane prace musi zapłacić, ale ośrodki maszynowe zobowiązane są do rzetelnego i solidnego wykonania pracy. Jeżeli tej solidności nie znajdzie, trudno się dziwić, że chłop nie ma zaufania. (sz)

Produkcję wikliny szlachetnej

należy postawić na odpowiednim poziomie

Województwo poznańskie posiada w tej chwili największe w Polsce plantacje wikliny szlachetnej (1.500 ha) i jest najpoważniejszym producentem tego cennego surowca. Głównym terenem uprawy jest **powiat nowotomyski** oraz **okolice Trzciela w pow. międzyrzeckim.**

Obecna produkcja wikliny szlachetnej w całym kraju wynosi **około 15 tys. ton,** z czego przedsiębiorstwo państwowe „Polska Wiklina" skupiła i przerabia w swoich 16 zakładach produkcyjnych — **13 tys. ton.** Wydajność roczna z 1 ha plantacji spadła obecnie **na 4 — 5 ton, wartości około 47 tys. zł,** podczas gdy przed wojną wynosiła **12 — 15 ton.** Przy racjonalnej uprawie i pielęgnacji wartość produkcji z 1 ha winna wynosić co najmniej **160 tys. zł.**

Tysiące ha jest opanowanych przez groźnego szkodnika — nawłoć kanadyjską, z którym nie prowadzi się prawie żadnej walki. Obniża on wybitnie jakość i wydajność plonów.

Plantacje zniszczone wymagają zasadniczo 2-letniego remontu, którego koszt wyniesie **od 40 — 60 tys. zł na ha.** Natomiast założenie nowej plantacji kosztuje obecnie **120 — 150 tys. zł. (g)**

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dabrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście. za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.

B-89410

CHŁOP I PRAWO

Walka z tajnym gorzelnictwem

Rozpowszechniony obrót spirytusem niemonopolowym czyli tak zwanym „bimbrem" pomimo licznych zakazów i represji władz skarbowych, sądów i organów bezpieczeństwa — zmniejsza się, lecz nie ustaje.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, obejmując władzę w państwie w lipcu 1944 r., mimo, iż miał ogromne i trudne zadanie do spełnienia, gdyż trwała jeszcze walka z okupantem, a całe życie państwowe trzeba było na nowo budować — uznał za konieczne zająć się jak najszybciej zwalczaniem nielegalnego wyrobu alkoholu. Kierując się przede wszystkim troską o zdrowie i siły moralne obywateli, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał w dniu 12 grudnia 1944 roku specjalny dekret o zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa.

W ustawie tej wprowadzono bardzo wysokie kary za tajny wyrób, nabywanie, sprzedaż, przechowywanie i przewóz spirytusu niemonopolowego. Zastosowano w tej ustawie wyjątkowo wysoką karę więzienia i wysokie grzywny.

Wprowadzenie tej ustawy w życie i wzmożona kontrola organów bezpieczeństwa spowodowały znaczne obniżenie obrotów samogonem. Jednakże obrót ten całkowicie nie ustał; szczególnie w okresie świąt dawało się zauważyć większe nasilenie zużycia samogonu. Z tego też względu opracowano niebawem nowe przepisy prawa karno-skarbowego i w związku z tym ukazała się nowa ustawa z dnia 11 kwietnia 1947 roku, z mocą obowiązującą od dnia 1 maja 1947 roku. Ustawa ta obejmuje między innymi również i przepisy o zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa.

Główne przepisy tej ustawy, dotyczące potajemnego gorzelnictwa, są następujące:

Stosownie do treści art. 70—87 nie wolno jest bez zezwolenia władzy skarbowej spirytusu wyrabiać ani też umyślnie go nabywać, przechowywać lub transportować.

Za nieprzestrzeganie tych nakazów grozi surowa kara i to potrójna: 1) kara aresztu, 2) kara grzywny i 3) kara polegająca na przepadku przedmiotu występku.

Za niedozwolony wyrób spirytusu grozi kara aresztu do 3 lat, a kara grzywny od 20.000 do 500.000 złotych.

Za nabywanie, przechowywanie i transportowanie takiego spirytusu grozi kara aresztu do roku, a wysokość grzywny waha się od 20.000 do 500.000 złotych.

Jeszcze surowsze kary przewidziane są dla tych, którzy w celach zarobkowych, a bez zezwolenia wyrabiają spirytus lub go umyślnie nabywają, przechowują lub transportują.

Za wyrób spirytusu w celach zarobkowych grozi kara więzienia do lat 5 i grzywna od 50.000 do 1.000.000 złotych, a przy zarobkowym nabyciu, przechowaniu lub transportowaniu spirytusu grozi kara więzienia do 3 lat i grzywna od 50.000 do 1.000.000 złotych.

Ponadto za oba te występki w toku śledztwa ma być stosowany wobec sprawcy obowiązkowy areszt tymczasowy, jako środek zapobiegawczy.

Jak widać z powyższego, przepisy te są bardzo surowe, a skutki ich nieprzestrzegania bardzo bolesne.

Z przepisów tych wynika, że do wyrobu i sprzedaży spirytusu potrzeba mieć zezwolenia władz skarbowych. Zezwolenia takie uzyskują zazwyczaj gorzelnie rolnicze, przemysłowe, owocowe i drożdżownie.

Nie wolno wyrabiać spirytusu z ziemniaków, żyta, jęczmienia, buraków lub owoców. Procentowa zawartość alkoholu jest obojętna. Nie należą tu tylko napoje zawierające alkohol, wytwarzany bezpośrednio drogą fermentacji, a więc soki i wina domowe.

Należy także pamiętać, że niedozwolony wyrób spirytusu zachodzi nie tylko wtedy, gdy wyrób ten już ukończony, lecz także wówczas, gdy poczyniono już do tego wyrobu przygotowania (np. przygotowano zacier, rozpoczęto warzenie zacieru itd.).

Do sprzedaży spirytusu lub wódek trzeba mieć także zezwolenie. Wynika stąd, że nabywać spirytus wolno jedynie w sklepach lub od osób, które mają zezwolenie na sprzedaż spirytusu lub wódek. Nie wolno więc kupować wódki na targu, na drodze lub od osób nieznanych, kobiet i dzieci, trudniących się handlem pokątnym. Nabycie od takich osób uważane jest jako umyślne nabycie spirytusu, pochodzącego z niedozwolonego wyrobu.

Nie wolno również bez zezwolenia władz skarbowych, w celach zarobkowych, a więc w celu odsprzedaży, spirytusu przerabiać, oczyszczać lub odwadniać. Grozi za to kara grzywny od 20.000 do 500.000 złotych.

Nie wolno również bez zezwolenia władz skarbowych wyrabiać, posiadać, zbywać lub nabywać urządzeń, przeznaczonych do wyrobu, oczyszczania lub odwadniania spirytusu. Grozi za to surowa kara aresztu do 3 miesięcy i grzywna od 20.000 do 50.000 złotych.

Do wyrobu samogonu używają najczęściej beczek specjalnie skonstruowanych, kotłów z nakrywami i rurek zwanych chłodnicą. Otóż posiadanie urządzeń służących do pędzenia samogonu jest również karane.

Kupcy i sprzedawcy, którzy mają zezwolenie na sprzedaż spirytusu. winni pamiętać o tym, że nie wolno zbywać wyrobów monopolu spirytusowego po innej cenie od ustalonej przepisami. Za zaniedbanie powyższe grozi kara grzywny w wysokości od 10 do 100-krotnej różnicy ceny.

Kupcy, właściciele restauracji i jadłodajni, którzy nie mając zezwolenia na sprzedaż spirytusu lub napojów alkoholowych przechowują lub sprzedają u siebie te produkty, albo przechowują lub sprzedają te produkty w stanie innym niż wypuszczone do obrotu — podlegają także karze grzywny. Osobom tym nie wolno zmieniać zawartości alkoholu, smaku i wyglądu wódek, np. dolewać soku do spirytusu, uszkadzać lub zmieniać zabezpieczeń i etykiet, znajdujących się na butelkach.

Przepisy powyższe są niezwykle ważne. Wydane one zostały przez Polskę Ludową w celu podniesienia sił fizycznych i moralnych obywateli. Obowiązkiem zatem wszystkich winno być poznanie tych przepisów i ich ścisłe przestrzeganie. Nadto wszyscy obywatele powinni współdziałać przy wykrywaniu fabrykantów i handlarzy samogonu i donosić o tym władzom bezpieczeństwa lub organom skarbowym, gdyż tylko w ten sposób można będzie wytępić całkowicie tę straszną chorobę społeczną, jaką jest alkoholizm, który nadal wyrządza niepowetowane straty ludności polskiej.

Ustawowy porządek dziedziczenia

Stosownie do przepisów nowego prawa spadkowego, każdy może w sposób dowolny rozporządzić swoim majątkiem, zapisując go testamentem osobie dowolnie obranej, nawet nie krewnemu, z tym, że osoby najbliższe jak rodzice, dzieci, czy współmałżonek będą musieli otrzymać ze spadku pewną korzyść majątkową, w gotowiźnie, równającą się połowie tego co przypadałoby im z mocy ustawy spadkowej.

Jeżeli zmarły nie zostawi ważnego testamentu następuje dziedziczenie ustawowe, to jest w takim porządku, jaki przewiduje prawo spadkowe.

W wypadku, gdy spadkodawca zostawił dzieci, otrzymują one majątek pozostały w całości, dzieląc się nim po równo. Jeżeli żyje współmałżonek zmarłego, otrzymuje on na własność jedną czwartą część całego majątku, a resztą dzielą się dzieci.

Jeżeli zmarły nie pozostawił zstępnych, tj. dzieci, wnuków itd. spadek przechodzi na rodziców i rodzeństwo zmarłego. Każde z rodziców otrzymuje ze spadku jedną czwartą część, a resztą spadku dzieli się rodzeństwo. Gdy któreś z rodzeństwa nie dożyłoby momentu otwarcia spadku, w jego prawa wchodzą jego dzieci, wnuki itd.

Jeżeli natomiast oprócz rodziców i rodzeństwa pozostał też i współmałżonek spadkodawcy — otrzymuje on połowę spadku na własność, jedną czwartą objemują rodzice, resztę otrzymuje rodzeństwo do równego podziału.

W braku dzieci i zstępnych, rodziców, rodzeństwa — cały spadek otrzymuje na własność pozostały przy życiu współmałżonek spadkodawcy.

W braku osób powołanych przez ustawę do dziedziczenia — a więc dzieci, wnuków i dalszych zstępnych, rodziców, rodzeństwa i współmałżonka spadkodawcy, cały majątek dziedziczy gmina ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego, a jeżeli mieszkał on zagranicą dziedziczy po nim Skarb Państwa.

Prawo spadkowe nie daje praw dziedziców ustawowych dziadkom i babkom zmarłego, a także stryjom, wujom, ciotkom zmarłego, — chociaż nic nie stoi na przeszkodzie, że mogą być obdarowani na zasadzie testamentu.

Dziadkowie i babki zmarłego mają jednak prawo żądania i dochodzenia alimentów od małżonka, który dziedziczy cały spadek, oraz od gminy i Skarbu Państwa, jeżeli gmina czy Skarb Państwa objęli majątek zmarłego.

—x—

Kurs dla kierowników świetlic wiejskich

W Gdańsku, w wojewódzkim zarządzie ZSCh, rozpoczął się kurs kierowników świetlic wiejskich. Na kurs przybyło około 40 słuchaczy, przeważnie członków ZMP. Kurs obejmuje w sumie 210 godzin wykładów, ch.

RADIO

PIĄTEK, 30 WRZEŚNIA

5.10. Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiad. 7.15 Włoska muz. operowa. 8.00 Wiadomości. 8.05 Muz. 8.55 Gazetka dla klas VI — IX. 10.35 Aud. dla przedszkoli. 10.55 Aud. dla klas I i II. 11.20 Muz. 12.00 Wiadomości 12.20 Aud. dla wsi. 12.55 Na swojską nutę. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muz. 14.00 „Dziedzictwo Chopina". 14.15 Konc. solistów. 15.30 Skrzynka techniczna 15.45 Muz. ludowa. 16.05 Aud. historyczna. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 Kompozytor tygodnia. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Bierzemy udział w ruchu spółdzielczym". 18.15 „Porozmawiajmy". 18.20 „W rytmie tanecznym". 19.00 Dziennik. 19.15 Koncert symf. 20.00 O Chopinie. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 Powieść St. Strumph - Wojtkiewicza. 22.00 Muz. 23.00 Ost. wiadomości.

PORADY PRAWNE

„W sprawie rozwodu" Ludw. Z. Nowe prawo małżeńskie stoi na gruncie trwałości związku małżeńskiego, uznając, że podstawą społeczeństwa powinna być normalna zdrowa rodzina. Prawo małżeńskie dopuszcza jednak rozwody, uważając je za niezbędne w specjalnych warunkach. Sądzimy, że w Waszej sytuacji nie napotkacie na trudności w uzyskaniu rozwodu, biorąc pod uwagę, iż mąż Wasz nie zamierza powrócić do kraju. Deklaracja o jakiej piszecie, którą nadesłał Wam mąż z oświadczeniem, że zgadza się na rozwód posiada znaczenie, jeżeli deklaracja ta została sporządzona przed notariuszem, którego podpis poświadczył nasz przedstawiciel konsularny w Anglii. Ponieważ jednak mąż nie będzie się mógł stawić do sądu na posiedzenie w sprawie pojednania, lepiej będzie, jeżeli poprosicie sąd o wyznaczenie kuratora dla reprezentowania interesów i osoby nieobecnego w czasie sprawy.

„O wiedzę" M. Kow. pow. kutnowski. — Osoby, które nie mogą zapisać się i uczęszczać do szkół rolniczych, mogą korzystać z nauki drogą korespondencyjną w Państwowym Zakładzie Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego. Zakład ten prowadzi kształcenie na różnych poziomach w oparciu na metodzie korespondencyjnej. Celem Zakładu jest kształcenie młodzieży i dorosłych w zakresie różnych działów i specjalności rolniczych, bez przerywania pracy zawodowej. Ma on ułatwić uzyskanie lub podnoszenie kwalifikacji zawodowych, oraz zdobywanie awansu społecznego tym osobom, które nie mogą podnosić swego poziomu przez uczęszczanie do szkół rolniczych. Siedzibą Zakładu jest Warszawa. Zakład podlega Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych. Podstawą pracy Zakładu stanowi nauczanie korespondencyjne przy pomocy rozsyłanych wykładów, poleconej lektury pomocniczej, ćwiczeń i zajęć praktycznych. Uczniowie są przyjmowani na odpowiednie kursy zależnie od kwalifikacji. Uczniowie są zobowiązani do systematycznego pobierania nauki, a po pomyślnym jej ukończeniu i złożeniu egzaminów — otrzymają świadectwa z ukończenia kursu. Z nauki mogą również korzystać osoby, nie posiadające odpowiednich kwalifikacji. Osoby te są dopuszczane do egzaminów końcowych za zgodą Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. i pod warunkiem, że przerobią z wynikiem pomyślnym wszystkie prace przewidziane przez program kursu. Nauka w Zakładzie jest bezpłatna — uczniowie pokrywają jedynie koszty wydawnictwa i rozsyłania wykładów, poprawiania wypracowań i inne związane z nauczaniem.

„Zainteresowany" Jan W. Puławy. Jeżeli wziąć pod uwagę, że zapewnienie dziecku chłopskiemu wykształcenia fachowego i danie mu zawodu jest uważane na wsi za formę spłaty rodzinnej — trudno kwestionować słuszność wyroku w Waszej sprawie. Wydaje nam się nadto, że wszelkie terminy do zaskarżenia wyroku tego w drodze apelacji już minęły, tak że rozważania czy sprawa została słusznie zdecydowana, czy nie, są już bezprzedmiotowe.

W sprawie wypłaty należnej renty inwalidzkiej powinniście zwrócić się do Biura Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Al. I Armii WP 23, załączając posiadane dowody i dokumenty, na podstawie których renta powyższa była Wam przekazywana z Belgii.

Ob. J. Zdzierski. Istnieją możliwości leczenia dzieci Waszych na koszt Skarbu Państwa w ramach Funduszu dla nieubezpieczonej i niezamożnej ludności wsi. Powinniście przesłać podanie adresowane do Ministerstwa Zdrowia Wydział Lecznictwa Uzdrowiskowego, dołączając świadectwo lekarskie i zaświadczenie z gminy o wielkości posiadanego gospodarstwa, jak również to, że nie jesteście w stanie leczyć dzieci na własny koszt. Powyższe prześlijcie do Referatu Zdrowia przy Naczelnym Komitecie Wykonawczym Stronnictwa Ludowego, Warszawa Bagatela 12.

Ob. Włodzimierz Pietrzak w. Leśmierz. Sprawa zaległych czynszów dzierżawnych, należnych od użytkowników gospodarstw z umowami dzierżawnymi, którzy otrzymali lub otrzymają akty nadania zdecydowana została okólnikiem Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych z dnia 8.6.1949 r. Ministerstwo, biorąc pod uwagę, że chodzi tu o drobnych dzierżawców, a więc tak zwaną biedotę, poleciło, aby użytkownikom gospodarstw z umowami dzierżawnymi, którzy otrzymali akta nadania — zaległą tenutę dzierżawną umorzyć. Wydaje się nam, z tego co napisaliście, że okólnik powyższy odnosi się również i do Was.

„Stały Czytelnik — Dorota". Dziecko, które urodziło się w czasie trwania małżeństwa, uważane jest za urodzone z tego małżeństwa. Mąż matki może jednak zaprzeczyć urodzeniu dziecka z małżeństwa w ciągu trzech miesięcy od uzyskania wiadomości o urodzeniu się dziecka. Jeżeli mąż matki dziecka zaniedbał tej czynności, mało tego wiedząc o okolicznościach sprawy — dobrowolnie zapisał je na swoje nazwisko — nie widzimy możliwości, aby mógł obecnie zaprzeczyć urodzeniu dziecka ze swego małżeństwa. Art. 7 prawa rodzinnego wyraźnie mówi, że mąż nie może zaprzeczyć urodzeniu dziecka z małżeństwa, jeżeli w chwili zawierania związku małżeńskiego wiedział o ciąży, albo jeżeli w jakikolwiek sposób uznał dziecko za swoje. Ojciec dziecka może jednak przysposobić dziecko, jeżeli na to wyrażą zgodę matka i jej mąż, czyli formalny ojciec dziecka.

„Repatriant z Oździtycz". Piszecie, że otrzymaliście nieruchomość poniemiecką, wraz z innym osadnikiem i obecnie napotykacie na trudności przy wspólnym zarządzie nieruchomości, w szczególności Wasz wspólnik nie chce przykładać się do konserwacji i napraw. Zjawisko to było dość częste w wypadkach, gdzie budynki są użytkowane wspólnie przez kilka rodzin. W związku z tym wydane zostało zarządzenie, aby zarządy gminne wzmocniły nadzór nad stanem budynków w gospodarstwach nadawanych i dopilnowały, aby właściciele i użytkownicy dokonywali koniecznych remontów. Sołtysi wraz z zarządem gromadzkim kół Związku Samopomocy Chłopskiej powinni przeprowadzić wybór spośród użytkowników budynków wielorodzinnych i wybrać jednego odpowiedzialnego za konserwację, ten zaś powinien sprawę konserwacji uzgadniać ze współużytkownikami, zarówno przedmiot remontu, jak i rozłożenie kosztów. Oczywista chodzi tu o przeprowadzenie remontów i napraw gospodarskich. W sprawie Waszej zwróćcie się więc do swego sołtysa. Jeżeli chodzi o lokatora to na zasadzie Kodeksu Zobowiązań najemca obowiązany jest przez cały czas trwania najmu używać rzeczy najętej z należytą starannością, w sposób określony umową, a jeżeli nie ma umowy — to w sposób odpowiadający przeznaczeniu rzeczy. Najemcy nie wolno dewastować przedmiotu najmu, rozbierać płotów na opał, niszczyć drzew itp. Niezależnie od obowiązku wyrównania szkody wyrządzonej — sprawcy grozi odpowiedzialność karna, a mianowicie, kara więzienia lub aresztu do 2 lat. O powyższych faktach należy meldować do Milicji Obywatelskiej.

Ob. Jerzy Marczyk — Wrocław. W tej sprawie powinien udzielić Wam pomocy właściwy Urząd Zatrudnienia.

Ob. Jan Koziarz — Głusk. Przepisy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych z dnia 18 lutego 1928 roku zostały rozszerzone rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 17 lipca 1948 roku. Na mocy powyższego rozporządzenia influenza koni podlega zgłoszeniu, przyczym za konie co do których stwierdzono, że padły na influenzę, gdy przedtem uczyniono zadość obowiązkowi zgłoszenia, należy się zapomoga od Państwa w wysokości połowy wartości szacunkowej konia.

KUPON nr 97

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ I NAZWISKO ....

....

....

ADRES ....

....

....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

....

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

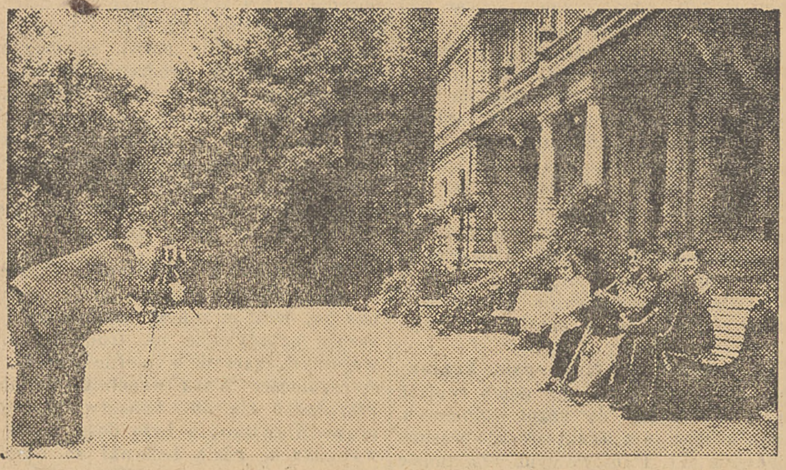
ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Flory 5.

Ciechocińskie wczasy dla chłopów i robotników

Jakie udogodnienia były by jeszcze potrzebne?

Patrzę na białoczerwone drogowskazy, wskazujące drogę do pensjonatów Funduszu Wczasów Pracowniczych — i myślę, ileż też zmieniło się w Ciechocinku po wyzwoleniu. Coraz częściej,

Zimą cenna lecznicza solanka nie cieknie już bezużytecznie do Wisły. Po raz pierwszy była tu zima sezonem kuracyjnym. Leczyli się ci, którzy w lecie nie mogą odpoczywać: chłopi skie-



„Proszę o przyjemny wyraz twarzy!" — mówi fotograf. Zdjęcie z kuracji odbytej w uzdrowisku na koszt ZSCh, będzie miłą pamiątką dla tych ludzi pracy.

coraz liczniej przybywają tu chłopi i robotnicy. Coraz więcej pensjonatów służy wyłącznie dla potrzeb ludzi pracy. Bezpowrotnie minęły czasy, gdy Ciechocinek stawał się w lecie Mekką burżuazji.

rowani przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

W lecie FWP rozporządza prawie 700 miejscami, Zakład Ubezpieczeń Społecznych (latem i zimą) — 180 miejscami w sanatorium i 350 miejscami dla dzieci. Ciekawe jest uruchomione niedawno przez Ministerstwo Zdrowia sanatorium dla dzieci chorych na reumatyzm. Przebywają one w nim nawet pół roku, zależnie od potrzeby. Poza tym cała ulica Księcia Józefa jest w lecie królestwem „milusińskich": TPD, Tow. Burs i Stypendiów, Caritas, Tow. Ochr. Zdrowia itd. itd.

Jest tu przepięknie. Wszędzie widzimy kwiaty (nawet zegar jest z kwiatów). Tężnie, cieplica, cztery parki, każdy o innym charakterze (zdrojowy, sosnowy, przytężniowy i obecnie najładniejszy — wśródtężniowy) oraz przede wszystkim basen — wszystko to zachwyca miejskich kuracjuszy.

Basen — niestety — leży nieco daleko, na sztucznej plaży o powierzchni około 20 tys. metrów kwadratowych.

Widać z niej tylko zieleń płaczących wierzb, szczyty tężni, niebo i słońce. Na wysokiej kolumnadzie solanka chłodzi niebo mokrym wachlarzem — wodotryskiem.

Solanka jest wysoce radioaktywna. Stosuje się ją w formie przeróżnych kąpieli, inhaluje do nosa, do gardła, płucze się nią jelita. Zmieszana z błotem okolicznych lasów daje cudotwórcze okłady borowinowe. I tak leczy się tu: reumatyzm, dychawicę, nerwicę i wiele innych chorób o mniej popularnych nazwach.

A teraz powiemy o kilku „cieniach" Ciechocinka. Pocóż Związki Zawodowe kierują do Ciechocinka w 50 proc. zwykłych, dwutygodniowych wczasowiczów, którzy nie korzystają z leczenia, którzy się tu wyraźnie — nudzą? FWP winien zastrzec wszystkie miejsca dla osób chorych, skierowanych przez O.R.Z.Z. na trzytygodniowe leczenie, bo to jest minimum kuracji.

I jeszcze jedno. W roku bieżącym skasowano bezpośrednie wagony do Ciechocinka zarówno z Warszawy, jak i z Łodzi. Widziałem, jak (szczególnie w drodze powrotnej) trudne jest dla chorych przesiadanie z bagażem. Przecież właśnie dlatego wprowadza się nowe wagony bezpośrednie, np. do Krynicy. Czy Ministerstwo Komunikacji nie mogłoby zrewidować swej krzywdzącej Ciechocinek decyzji?

A pod adresem Naczelnej Dyrekcji Uzdrowisk Polskich wysuwamy następujące życzenia: obniżyć ceny zabiegów leczniczych dla członków Związków Zawodowych i ich rodzin, a przede wszystkim taksę kuracyjną dla nich zrównać z wczasową. I to w głównym sezonie, z którego tylko np. mogą korzystać — nauczyciele...

W przeciwnym razie nikt prócz wczasowiczów nie będzie mógł spędzić lata w uzdrowisku, nawet choćby miał tam rodzinę. Niejeden nauczyciel czy emeryt na własny koszt z pomocą bliskich ratuje zdrowie. Niejeden też człowiek pracy wywozi dzieci na wakacje zamiast pod Warszawę czy Łódź — do Ciechocinka, co wypada nawet dużo taniej.

Jeszcze przecież nie wszyscy mogą korzystać z lecznictwa społecznego. Należało by umożliwić tańsze, zniżkowe leczenie w uzdrowiskach dla całego świata pracy.

ANTONI WOJCIECHOWSKI

Przed Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój

W całym kraju odbywają się przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. W przygotowaniach bierze udział całe społeczeństwo polskie z klasą robotniczą na czele.

Na Śląsku odbywają się masówki robotnicze w hutach, kopalniach i fabrykach. Robotnicy zobowiązują się wszędzie wzmóc wydajność pracy, aby przez podniesienie potencjału przemysłowego kraju pomnożyć wkład Polski w walkę o pokój.

W województwie lubelskim w 12 miastach odbyły się obrady delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Wszędzie podjęto zobowiązania wzięcia najaktywniejszego udziału w obchodzie Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

Na Pomorzu w fabrykach i zakładach pracy odbywają się zebrania, na których wybierane są zakładowe komitety obrońców pokoju oraz powstają komitety organizacyjne Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

W województwie rzeszowskim we wsi Hyżne odbył się masowy wiec. Licznie zgromadzeni chłopi z zainteresowaniem wysłuchali przemówienia wiceministra Rolnictwa i RR ob. Tkaczowa, który w związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Walki o Pokój, omówił sytuację w świecie i kraju, podkreślając doniosłe znaczenie zorganizowanej akcji świata pracy i wsi przeciwko podżegaczom wojennym, za jednością państw demokracji ludowej i Związku Radzieckiego.

Gm. Muszyna przoduje w woj. krakowskim

w spłacie podatku gruntowego i SFOR

Między gromadami poszczególnych gmin oraz pomiędzy gminami woj. krakowskiego rozwinął się żywy ruch współzawodnictwa o przedterminowe wpłaty drugiej raty podatku gruntowego i wpłaty na SFOR.

Na czoło wysunęła się gmina Muszyna pow. nowosądeckiego, która do 19 bm. wpłaciła 100 proc. podatku gruntowego i SFOR za 1949 r. Wśród gromad tej gminy wyróżniły się m. in.: Zegiestów, Powroźnik, Andrzejówka, Jastrzębik i Milik, które już w pierwszej dekadzie września wpłaciły przedterminowo wszystkie należności.

Ponadto szereg gromad innych powiatów wywiązało się w 100 proc. z wpłat, m. in. kilkanaście gromad pow. nowosądeckiego i wadowickiego.

Dotychczas w przedterminowej wpłacie podatku gruntowego i SFOR przodują powiaty — nowosądecki i myślenicki.

WIEŚCI Z KRAJU

Gdyński oddział Portorobu na zakończenie czwartego etapu współzawodnictwa pracy, wypłacił wyróżnionym robotnikom premie na ogólną sumę półtora miliona zł.

Nagrody otrzymało 234 robotników. Wśród nagrodzonych znajduje się ob. Ciesielski odznaczony orderem „Sztandar Pracy".

Dnia 26 bm. na nabrzeżu Gliwickim w porcie Szczecin rozpoczął pracę 4-ty kolejny dźwig z serii 10 dźwigów węglowych wykonanych dla portu szczecińskiego w Czechosłowacji.

Równocześnie dobiega końca montaż dźwigu na nabrzeżu Katowickim.

Skup owoców przebiega w woj. krakowskim pomyślnie. Skup owoców, który prowadzi 78 gminnych spółdzielni, wykonano za sierpień w 113 proc. planu. Ogółem Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zakupi w roku bież. około 13 tys. ton owoców. CSO prowadzi również skup miodu.

Do portu gdyńskiego wszedł polski transatlantyk „Batory" przywożąc na pokładzie 187 pasażerów.

Podczas podróży do Gdyni marynarze załogi poczynili szereg usprawnień, które przyniosły ponad 4 mil. zł oszczędności.

1000 sklepów PCH

otwarto w całym kraju

Państwowe sklepy spożywcze odgrywają coraz większą rolę na rynku artykułów pierwszej potrzeby.

W ostatnich dniach ilość sklepów Państwowej Centrali Handlowej przekroczyła pierwszy tysiąc, co pozwala spodziewać się, że do końca br. wykonany będzie w całości plan, przewidujący uruchomienie 1200 państwowych sklepów spożywczych.

Z ogólnej liczby tysiąca: sklepów spożywczych jest 858, sklepów cukierniczych 50, reszta zaś — to pijalnie win i kawy itd.

Odpowiedzi Administracji

Ob. Hesbin Mari.. (Stargard Szczeciński) — Prenumerata Wasza opłacona jest do 1.9. br.

Ob. Szymański (Woj. Zarz. S.L. Poznań). Prenumerata Wasza uregulowana jest do 30.6.br. Gazetę wysyłamy regularnie.

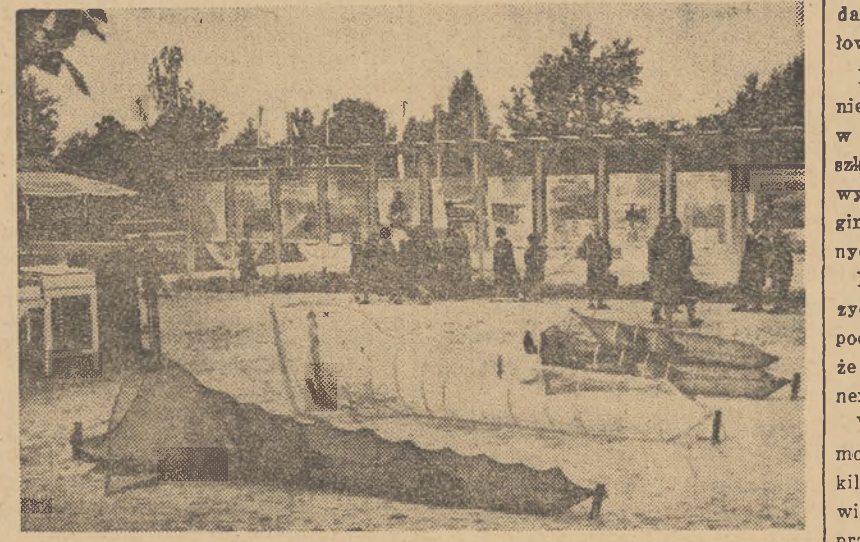
Ob. Szymczak Antoni (Karolew Osiedle, pt. Borek k. Gotynia) — Prenumerata Wasza uregulowana jest do 31.5. br. Opłata za dalsze miesiące nie wpłynęła jeszcze.

Ob. Mikulski Tadeusz (w. Sycyna pt. Zwoleń) — Prenumerata Wasza nie uregulowana od 5.6. br. do 30.9. br. — 460 zł.

Ryby — bogactwem naszych wód

Tysiące osób zwiedza codziennie Wystawę Rybacką w Warszawie

W Ogrodzie Zoologicznym na Pradze urządzono skromną — choć ciekawie zaprojektowaną — **Ogólnopolską Wystawę Rybacką**. Frekwencję na wystawa zapewnioną, już choćby z tej racji, że ZOO odwiedzane jest przez tłumy ludzi.



W celu większego spopularyzowania wśród społeczeństwa zagadnień rybołóstwa morskiego i śródlądowego, na terenie Ogrodu Zoologicznego zorganizowana została pierwsza ogólnopolska Wystawa Rybacka.

Posiadanie pięćsetkilometrowego odcinka morza oraz odzyskanie wspaniałych jezior mazurskich zmusza nas do zdobywania szerszej wiedzy o rybołóstwie i o znaczeniu gospodarczym ryb. **Łowimy ich obecnie 3,5 raza więcej, niż przed wojną. Ryba, największy i najtańszy rezerwuar lekkostrawnego białka, staje się coraz groźniejszym konkurentem mięsa.**

Eksponaty i plansze, stojące pod gołym niebem, zapoznają nas ze sprzętem rybackim i z cyframi, mówiącymi o znaczeniu gospodarczym ryb. Oglądamy drewniane skrzynie do przenoszenia ryb, płóczki, wzór łodzi stawowej — dalej zaś różnego rodzaju więcierze, żaki i zastawy, służące do połowu ryb.

Rośnie spożycie ryb i ich eksport, maleje import, który przed wojną wynosił aż **1/5 eksportu węgla.**

Ryba jest cennym surowcem. Oprócz mięsa — dostarcza nam jako produktów ubocznych — tranu, kleju, mączki rybnej, skóry, jest składnikiem preparatów farmaceutycznych. Za 100 zł można kupić w detalu: 87 gr. białka z ryby, tylko 60 gr. z mleka, a zaledwie 31 gr. z wieprzowiny.

OD dobrze postawionej gospodarki stawowej zależeć będzie zwiększenie ilości wyprodukowanego karpia, naszej jedynej — poza dorszem ryby eksportowej. **Z 70 tys. ha zagospodarowanych stawów rybnych otrzymaliśmy w tym roku 5 tys. ton karpia. W planie 6-letnim wyprodukujemy 10,5 tys. ton.**

Dużym bogactwem są nasze jeziora; dają nam one 8,050 ton ryb. Z rzek łowimy rocznie 1.000 ton ryb.

Powodzenie planu 6-letniego w podniesieniu produkcji ryb zależeć będzie w dużym stopniu od ilości i jakości wyszkolonych kadr. Mamy w Polsce 7 wyższych uczelni rybackich, 3 licea, 1 gimnazjum oraz 6 stacji doświadczalnych.

Również i wędkarstwo ma swoją pozycję w rybołówstwie. Nie tylko jest wypoczynkiem dla świata pracy, ale może pełnić również opiekę nad rybostanem.

W pawilonie w obszernym basenie możemy obejrzeć żywe eksponaty. W kilkudziesięciu dobrze oświetlonych, niewielkich akwariach mamy doskonały przegląd naszej rybnej fauny.

Oglądane sumy muszą być bardzo młode; czytamy na tabliczce, że niektóre osobniki dochodzą do 300 kg wagi. Rzadka okazja do obejrzenia żywego węgorza, cenionej dla smacznego mięsa certy, podobnej do płoci, czy też ozdobnych rybek welonek, efektownych — o tygrysich pręgach — skalar, wreszcie fantastycznie ubarwionych mieczyków.

INTERESUJĄCĄ tę wystawę uzupełniają wzory lin z konopi polskich i włoskich oraz z sisalu afrykańskiego, komplety ubrań rybackich itp.

Żeby nie zmuszać publiczności jedynie do oglądania — urządzono na miejscu również probiernię ryb. Można tu zakosztować wszelkich rybich przysmaków. (O)

Budownictwo szybkościowe

rozszerza się na cały kraj

Szereg załóg robotniczych Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w całym kraju występuje ostatnio z inicjatywą budowania poszczególnych obiektów **systemem szybkościowym.** Oprócz wzniesionych już szybkościowców w Warszawie i podjętych zobowiązań na Wybrzeżu, w ostatnich dniach powstała inicjatywa budowy tym systemem m. in. budynku w Warszawie na Młynowie o 4 kondygnacjach i kubaturze 9.250 m sześc. (początek budowy 1 października) oraz na Muranowie „C" budynku o 3 kondygnacjach o kubaturze 2.838 m sześc.

Przy kopalni „Marceli" k. Rybnika rozpocznie się budowa szybkościowca — Domu Dziecka o kubaturze 4.800 m sześc. W Poznaniu na przedmieściu Komandoria rozpocznie się szybkościowa budowa domu mieszkalnego ZOR o kubaturze 10.000 m sześc. Na przedmieściu Krakowa — Grzegórzki powstanie budynek mieszkalny o kubaturze 6.900 m sześc. i w Mogile pod Krakowem budynek o kubaturze 4.300 m sześc. — oba budowane będą tym samym systemem.

Jak wynika z napływających uchwał załóg robotniczych, ogółem w najbliższych dniach przewidziane jest przystąpienie do **budowy 25 szybkościowych domów mieszkalnych.**

W związku z tą inicjatywą w Warszawie odbyła się konferencja Centralnego Zarządu PPB

W wyniku konferencji CZ PPB wydał wstępną instrukcję, która stanowić będzie podstawę techniczną do opracowania w terenie metod budownictwa szybkościowego.

Żywiecczyzna walczy z analfabetyzmem

Wioski żywieckie Podbeskidzia, gdzie jest stosunkowo dość znaczna liczba analfabetów, uruchomiły o**koło 100 kursów** dla nie umiejących czytać i pisać. W samym Żywcu jest czynnych **5 kursów dla analfabetów.** W szlachetnej akcji likwidacji analfabetyzmu współzawodniczy z powiatem żywieckim powiat wadowicki.